Nowy Czas

Nr 4 - rok III. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty | Jędrzejów, dnia 12 stycznia 1941 roku | Odbito w druk. „Nowy Czas' Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr50 | Cena 10 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebâbczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2. — Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 1.40 zł, pod opaską 2 zł.

Dwie celne bomby na pewną fabrykę motorów

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 9 stycznia: Lotnictwo wczoraj w ciągu dnia pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych dokonało szeregu śmiałych pojedyńczych ataków. Jeden samolot bojowy pomimo bardzo silnej obrony artylerii przeciwlotniczej i karabinów maszynowych trafił celnie dwiema bombami z wysokości 100 metrów pewną fabrykę motorów w pobliżu Coventry, znajdującą się pod ochroną balonów zaporowych. Samolot bojowy ciężkiego typu pilotowany przez nadporucznika Monsa, zaatakował w odległości 480 km. na północny zachód od zatoki Donegal uzbrojony statek handlowy, pojemności około 100.000 ton. Statek trafiony dwiema ciężkimi bombami zajął się ogniem i został unieruchomiony na falach z rozdartą burdą boczną. Ponadto na południowo-wschodnim wybrzeżu Anglii obrzucono skutecznie bombami obozowisko wojsk. Nieprzyjaciel w nocy na 9 stycznia zrzucił na północno-zachodnim terenie wybrzeża niemieckiego bomby zapalające i rozpryskujące, które trafiły głównie w dzielnice mieszkaniowe. Tylko w jednym miejscu wyrządzono nieznaczne szkody w pewnym zakładzie przemysłowym. Straty wśród ludności cywilnej wyniosły 11 zabitych i 14 rannych. W czasie ataku na fabrykę motorów koło Coventry wyróżniła się szczególnie załoga samolotu bojowego, mianowicie porucznik Hoeflinger jako dowódca, starszy feldwebel Vogelhuber jako miotacz bomb, lotnik Odelga jako radio telegrafista i feldwebel Herfort jako strzelec pokładowy.

Bombardowanie Salonik

Włoska torpedówka zatopiła na Atlantyku krążownik pomocniczy i jeden parowiec

Włoski komunikat wojenny z czwartku: W Cyrenajce i na froncie lądowym nic nowego. 1 z włoskich eskadr myśliwskich i bojowych zaatakowała grupę nieprzyjacielskich jednostek zmotoryzowanych i zniszczyła szereg aut pancernych. Nieprzyjacielskie naloty na Bengasi i Trypolis wyrządziły nieznaczne szkody materialne, a w Tropolisie spowodowały śmierć 3 osób. Na froncie greckim działalność patroli i akcje o charakterze lokalnym. Liczne formacje włoskich eskadr powietrznych zaatakowały skutecznie skoncentrowane wojska i nieprzyjacielskie pozycje. Picchiatelli atakowały pozycje artyleryjskie i mosty, zaś włoskie eskadry myśliwskie ostrzeliwały oddziały wojskowe ogniem karabinów maszynowych. Saloniki bombardowano z widocznym rezultatem. W przebiegu szeregu walk samoloty włoskie strąciły 5 nieprzyjacielskich myśliwców, które spadły płonąc. W Afryce Wschodniej nie było żadnych ważniejszych wydarzeń. Nieprzyjaciel dokonał nalotów na kilka baz włoskich w Erytrei i w kraju Somali, nie wyrządzając szkód. Zestrzelono 1 samolot nieprzyjacielski. W nocy na 9 stycznia samoloty nieprzyjacielskie zaatakowały kolejno po sobie następującymi falami Neapol i Palermo. W Neapolu zrzucono liczne bomby, które przeważnie wpadły do morza. W porcie trafiono 1 okręt szpitalny, a w mieście około 15 budynków, tym 1 kościół. Zabitych zostało 5 osób oraz około 30 odniosło rany. W Palermo ani nie wyrządzono znaczniejszych szkód, ani nie spowodowano ofiar w ludziach. 1 z włoskich torpedówek pod dowództwem podporucznika marynarki Nicolo Nicolini najechała i zatopiła nieprzyjacielską łódź podwodną. 1 z włoskich torpedówek pod dowództwem kapitana marynarki Franco Tosoni Pittoni zatopiła na Atlantyku nieprzyjacielski parowiec, pojemności 3.600 ton, oraz krążownik pomocniczy.

Jakie pełnomocnictwa przywiezie Hopkins do Londynu

Sztokholm. Na pokładzie „Yankee-Clipper" przybył do Lizbony w ubiegły wtorek były minister handlu Stanów Zjednoczonych Henry Hopkins, nadzwyczajny pełnomocnik prezydenta Roosevelta, który został delegowany do Anglii dla poczynienia na miejscu spostrzeżeń i przedłożenia prezydentowi Rooseveltowi dokładnego sprawozdania. Przypuszczają, iż przjazd jego do Londynu nastąpi w ciągu bieżącego tygonia. Hopkins uchodzący za jednego z najbliższych przyjaciół Roosevelta został wysłany do Londynu, celem szczegółowego rozpatrzenia i poinformowania się na temat zasadniczych zagadnień. W politycznych kołach Londynu żywi się przekonanie, że Hopkins złoży przede wszystkim wizytę Churchillowi, z którym odbędzie konferencję — jak wynika z angielskiej informacji półoicjalnej na tematy, których treść nie została podana do wiadomości publicznej. Dyplomatyczne koła stolicy Wielkiej Brytanii odnoszą wrażenie, iż koła angielskie przyjmują tę informacyjną wizytę z dość mieszanymi uczuciami. Wyraźne zdziwienie, dlaczego Roosevelt wysłał do Londynu rzeczoznawcę zagadnień gospodarczych i finansowych i zapytują, jak daleko sięgają pełnomocnictwa udzielone Hopkinsowi. Nie od rzeczy będzie dodać, że koła amerykańskie stale podkreślają informacyjny charakter podróży Hopkinsa do Anglii. W Nowym Jorku mówi się o tym, iż nowy ambasador amerykański i następca Kennedy'ego w Londynie będzie mianowany w ciągu bieżącego tygodnia. Aczkolwiek wymienianych jest kilka nazwisk, dotychczas nie wie się w Londynie, której to osobistości amerykańskiej przypadnie w udziale to odpowiedzialne stanowisko.

Rozwiązanie Towarzystwa dla popierania przyjaznych stosunków ze Związkiem Sowietów w Finlandii

Helsinki. Na mocy wyroku sądowego zostało tu rozwiązane towarzystwo dla popierania pokoju i stosunków przyjacielskich ze Związkiem Sowietów. Zarządzenie to zostało umotywowane tym, że działalność towarzystwa zagraża porządkowi publicznemu, narusza dobre obyczaje i może stanowić przyczynę zamącenia stosunków Finlandii ze Związkiem Sowietów. Towarzystwo dla popierania pokoju i stosunków przyjaznych ze Związkiem Sowietów zostało założone w lecie 1940 roku przez komunistyczną opozycję w ramach fińskiej partii socjal-demokratycznej. Zarzuca się jej m. in., iż była sprawczynią demonstracyj komunistycznych, jakie wydarzyły się w ciągu lipca i sierpnia ub. r. w Helsinkach. Przewodniczący towarzystwa, poseł do parlamentu Ryömä, który w jesieni został wykluczony z fińskiej partii socjal-demokratycznej, w związku z tymi demonstracjami został skazany na wielomiesięczne więzienie.

Niemiecki komunikat wojenny

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje we środę co następuje: W czasie ataku na angielskie wybrzeże wschodnie jedna motorówka zaatakowała koło ujścia Tamizy nieprzyjacielski transport morski, płynący pod silną eskortą kontrtorpedowców, i zatopiła jeden statek handlowy, pojemności 2.500 ton. Lotnictwo również wczoraj przy niekorzystnej pogodzie kontynuowało swoje ataki na Londyn. Małe oddziały samolotów bojowych obrzuciły w ciągu całego dnia skutecznie stolicę brytyjską bombami zapalającymi. Ponadto pojedyńcze samoloty skutecznie atakowały lotniska, obiekty kolejowe, oraz ważne pod względem wojskowym zakłady przemysłowe w Anglii południowej i środkowej. Ostrzeliwały one przy tym w lotach zniżonych na szeregu lotnisk liczne nieczynne samoloty z broni pokładowej. Dalej uszkodzono pewną fabrykę chemiczną. Jeden samolot bojowy, odbywający zbrojny wywiad, zaatakował w środkowej części Morza Północnego na północ od Great-Yarmouth brytyjską flotylę poszukiwaczy min i trafił jedną z łodzi poławiających miny, kilku celnymi bombami. Na statku wybuchł pożar i został on unieruchomiony, zanurzając się w falach. W czasie walki koło Dover zestrzelono jeden nieprzyjacielski samolot.

Włoskie samoloty torpedowe

zatopiły angielski kontrtorpedowiec

Włoski komunikat wojenny ze środy: W Cyrenaice działalność patrolowa i artyleryjska pomiędzy Bardia i Tobruk. Włoskie samoloty torpedowe storpedowały koło Sollum jeden nieprzyjacielski kontrtorpedowiec. Samoloty myśliwskie i bojowe ostrzeliwały ogniem karabinów maszynowych i obrzuciły bombami wybuchowymi nieprzyjacielskie oddziały zmotoryzowane. Lotnictwo nieprzyjacielskie dokonało licznych nalotów na różne miejscowości w Cyrenaice, oraz na dzielnicę mieszkaniową w Trypolis, gdzie 4 osoby poniosły śmierć, a około 10 zostało rannych. Włoskie myśliwce zestrzeliły w czasie walki jeden samolot nieprzyjacielski. Na froncie greckim akcję o charakterze lokalnym, w przeciągu których wojska włoskie zadały znaczne straty nieprzyjacielowi i odparły próby ataków na wysunięte pozycje włoskie. Samoloty angielskie bombardowały wielokrotnie włoskie oddziały sanitarne, nie powodując ofiar. 3 samoloty nieprzyjacielskie zostały strącone, przy czym spłonęły. Włoskie jednostki marynarki wojennej ostrzeliwały z widocznym skutkiem miejscowości i szosy wzdłuż wybrzeża nieprzyjacielskiego. W Afryce Wschodniej włoscy lotnicy myśliwscy dzięki natychmiastowej interwencji udaremnili próbę samolotów nieprzyjacielskich bombardowania jednej z włoskich miejscowości w Erytrei.

Pociąg pospieszny nr 207/208 na linii Kraków-Kielce-Warszawa nie kursuje

Gazety, wychodzące w Generalnym Gubernatorstwie podały ostatnio do wiadomości, że wymieniony w nagłówku pociąg kursuje również po 5 stycznia. Jak się dowiadujemy od podróżnych i z Zarządu Stacji Kolejowej w Jędrzejowie: wiadomość ta jest niezgodna z istotnym stanem rzeczy. Wspomniany pociąg kursował tylko w okresie świątecznym.

MECHANIKA

Mechanika — to znaczy wielka rzecz i rozumiemy dobrze, że gdzieś za granicą, w Ameryce naprzykład, jakiś tam milioner Underwood nie siądzie do obiadu bez mechanicznego noża, a jakiegoś multimiliardera Remingtona sam prezydent na uroczystym przyjęciu usadza na elektrycznym fotelu.. Po to przecież mają swoją Amerykę. Ale my, chwała Bogu nie mieszkamy w Ameryce. Elektrycznych krzeseł nie wymyśliliśmy, siedzimy na zwykłych. U nas nawet zwyczajny telefon uważany jest za produkt kultury. Niektórzy unikają nawet używania go, bo albo jest zajęty, albo telefonistka zasnęła, albo niewiadomo jak się wyrazić. Dla nas i takiej kultury jest zadużo. Może klimat nasz nie jest dobry, nie wiem tego, ale tak jakoś wychodzi, że wypada się wstydzić, wobec całej kultury.

Naprzykład nasz dyrektor.

— Nadzwyczajną rzecz — mówi — wynalazła Ameryka! Telefonograf! Wiecie co to jest? Nie wiecie, oczywiście! Amerykański mechaniczny przyrząd do rozmów dyrektorskich. Co to za aparat! Gdybyśmy tak sprowadzili sobie telefonograf!

Dyrektor opowiedział szczegółowo, jakie zastosowanie ma ten, przyrząd w Ameryce. Wyobraźmy sobie, że dyrektor siedzi w swoim gabinecie i nie mając tego przyrządu, musi co chwilę wołać woźnego:

— Iwanow, poproś do mnie Nikiforowa.

Woźny biegnie na szóste piętro po Nikiforowa, telefon, rzecz prosta nie funkcjonuje. Nikiforow zbiega z szóstego piętra na drugie do dyrektora:

Czym mogę służyć panu dyrektorowi?

Dyrektor mu powiada:

— Nikiforow, czy nie zapomniał pan mnie wciągnąć na listę węglową?

— Cóż znowu dyrektorze, oczywiście, że nie zapomniałem,

Za minutę znów dyrektor wysyła woźnego:

— Iwanow, poproś tu pana Sidorowa.

Przybiega Sidorow z ósmego piętra, ale zanim przybiegł, dyrektor zapomniał po co go wołał.

— Nie pamiętam — mówi — niech pan zajrzy do mnie za pół godziny.

Sidorow wraca na ósme piętro, a woźny dogania go na schodach:

— Niech pan wróci, dyrektor prosi.

Okazuje się, że już sobie przypomniał.

— Sidorow, od pierwszego jest pan zredukowany.

Sidorowowi oczywiście aż się kolana uginają, twarz mu się wykrzywia, odpowiada obrzydliwym głosem:

— Jakto? Za co? Przecież ja..

Czy przyjemnie jest dyrektorowi prowadzić takie rozmowy? Przecież ten sam Sidorow może nawymyślać. Nie, dyrektorowi jest bardzo nieprzyjemnie.

A w Ameryce wygląda to zupełnie inaczej. Siedzi tam sobie jakiś miliarder Shmith i żadnej gęby nie widzi. Daje polecenia aparatowi, aparat polecenia zapisuje i już. Podejdzie po tym taki amerykański Sidorow, a aparat do niego głosem miliardera:

— Panie Sidorow, od pierwszego jest pan zredukowany.

Może sobie wymyślać ostatnimi amerykańskimi słowami, dyrektor i tak tego nie usłyszy, bo go nie ma.

Doskonały aparat!

Dyrektor nasz nie spał po całych nocach, nie mogąc doczekać się aparatu. Wreszcie przysłano tę maszynę, ale rozebraną na części. Zjawił się nasz mechanik.

— Potrafisz złożyć aparat?

— Co za pytanie? Oczywiście! Nawet wiecz..iόra umiem naprawiać!..

Majstrował ze dwa miesiące. Samego spirytusu poszło niewiadomo ile.

— Bez dokładnego przemycia — mówił — nic nie wyjdzie. Maszyna jest zagraniczna, droga, samych guziczków do naciskania będzie z pięćdziesiąt sztuk, a o różnych śrubkach i muterkach nawet nie mówię... Jakoś jednak aparat złożył. Ustawiło się go w gabinecie dyrektora. Przychodzi dyrektor i woła uradowany:

— Nareszcie i my mamy zagraniczną mechanikę, a nie byle co, jak dotychczas!

Cały dzień przesiedział w gabinecie i nie wołał woźnego. Gdy mu coś wpadnie do głowy — zaraz mówi do aparatu: „Panie Nikiforow, niech pan nie zapomni wciągnąć mnie na listę węglową". „Panie Sidorow, od 1-go jest pan zredukowany. „Panno Mario, proszę zajrzeć do mnie dziś wieczorem, to popracujemy. Maszyny do pisania niech pani nie zabiera, nie będzie potrzebna".

Słowem, same niezbędne polecenia. Nagadał do aparatu i wyszedł. Wieczorem przychodzimy wszyscy do gabinetu, żeby słuchać. Otwieramy aparat, jakieś walce... naciskamy guziczki... kręcimy korbą.. Coś zasyczało w maszynie, zakwiczało... słuchamy.. nie można nic zrozumieć. Kręcimy i tak i siak... Wołamy wreszcie montera.

— A może ten aparat nie rozumie po rosyjsku — mówi monter — co ja na to poradzę?

Majstrowaliśmy do późnego wieczora, kręcimy to w tę stronę, to w drugą, nic nie pomaga. Nie chce funkcjonować i koniec

Rano zjawia się dyrektor.

— Czy wszystko zrobione? Dlaczego panna Maria nie przyszła?

Zaczynamy mu tłumaczyć, co i jak, że aparat nie życzy sobie mówić po rosyjsku, bo widocznie ma wnętrze amerykańskie. Dyrektor nawet słuchać nie chce.

— Do jutra ma być wszystko w porządku!

A co my możemy poradzić? Nie nasza w tym wina. Przychodzi dyrektor następnego dnia, a my mu mówimy:

— Naprawione wszystko. Funkcjonuje!

Postawiliśmy jednego z nas za drzwiami gabinetu. Stoi i podsłuchuje. Wpadnie do głowy dyrektorowi jakieś polecenie, on z nim w te pędy do aparatu, a za drzwiami podsłuchuje człowiek i wszystko nam powtarza.

— Żeby było zrobione — kończy dyrektor swoje polecenia.

Zjawia się rano dyrektor:

— Zrobione wszystko?

— Tak jest, panie dyrektorze.

Bardzo się ucieszył i chodził uradowany.

Przeszło tak ze trzy tygodnie. Rano dyrektor gada do aparatu, a któryś z naszych podsłuchuje za drzwiami. Dyrektor zadowolony, my także. Jest aparat, jest kultura, praca przez to nie cierpi, wszystko jest dobrze.

Aż raz coś strzeliło dyrektorowi do głowy, żeby przyjść do biura w nieurzędowych godzinach. Coś ważnego mu wypadło, czy poprostu tak sobie przyszedł, ale wydał polecenia aparatowi, a tu za drzwiami nikt nie podsłuchuje. Wszyscy wyszli już z biura.

Przychodzi rano dyrektor.

— Zrobione wszystko?

A my nie wiemy nawet, o co chodzi. Dyrektor w krzyk! Musieliśmy przyznać się do wszystkiego. Zrobiła się awantura, ale całe szczęście, że nasz dyrektor jest niezły człowiek. Powiedzieliśmy wszystko jak było, aż się roześmiał i mówi:

— Do diabła z całym tym aparatem! Przeżyjemy i bez niego. Będę wydawał polecenia indywidualnie.

Rzeczywiście, że indywidualnie jest o wiele wygodniej Przede wszystkim: szybkość wykonania!

— Iwanow, poproś tu pana Sidorowa

Sidorow leci jak zwarjowany:

— Jest pan zredukowany od 1-go.

I już!.. Bez żadnego aparatu. Okazało się, że aparat w ogóle jest niepotrzebny. Utrudnia tylko wszystko. Ustawili go w korytarzu, z korytarza wyrzucili na schody, ale że zawadzał, więc go wyrzucili na strych; dotychczas tam sobie stoi i jest do sprzedania. Sam dyrektor przyprowadzał nabywców.

— Proszę obejrzeć, jaki cudowny wynalazek!

Nabywcy kręcą korbą bardzo zaciekawieni.

— Rzeczywiście cudowny! W Ameryce napewno bardzo ułatwia pracę.

— I jak jeszcze! — mówi dyrektor — niech panowie kupią, a nie pożałują tego napewno.

Nabywcy kręcą głowami: A po co nam ten wynalazek, obejdziemy się bez niego, nie jesteśmy w Ameryce!

I nie kupują.

Bo i prawda, poco nam ten wynalazek. W Ameryce może on pomaga w pracy, ale u nas tylko przeszkadza.

Klimat pewnie mamy nieodpowiedni?

(z rosyjskiego)

NOWY CZAS

1941

Lipiec			Sierpień		
1	W	Najśw. Krwi Jezusa	1	P	† Piotra w okow.
2	S	Nawiedzenie NMP.	2	S	NMP. Anieli
3	C	Leona, Anatolii	3	N	Zn. rel. ś. Szczep.
4	P	† Józefa Kalas.	4	P	Dominika Arystar.
5	S	Antoningo Zak.	5	W	NMP. Snieżnej
6	N	Dominika, Łucji	6	S	Przemien. Pańskie
7	P	Cyryla i Metodego	7	C	Kajetana, Donata
8	W	Elżbiety kr. wd.	8	P	† Cyryla, Emiliana
9	S	Weroniki Zenona	9	S	Jana, Romana
10	C	7 braci męczen.	10	N	Wawrzyńca
11	P	† Piusa I, Pelagii	11	P	Zuzanny
12	S	Jana Gwalberta	12	W	Klary, Hilarii
13	N	Małgorzaty	13	S	Hipolita, Heleny
14	P	Bonawentury	14	C	Euzebiusza
15	W	Rozesłanie Apost.	15	P	Wniebowst. NMP.
16	S	NMP. Szkaplerznej	16	S	Joachima
17	C	Aleksego, Westyny	17	N	Jacka wyznawcy
18	P	† Bł. Szymona	18	P	Firmina, Bronisł.
19	S	Wincent. a Paulo	19	W	Jana, Mariana
20	N	Czesława, Emiliana	20	S	Bernarda
21	P	Praksedy	21	C	Joanny wd.
22	W	Platona Teofila	22	P	† Symforiana
23	S	Apolinarego	23	S	Filipa, Wiktora
24	C	Bł. Kunegundy	24	N	Bartłomieja
25	P	† Jakuba Ap.	25	P	Ludwika kr.
26	S	Anny Matki	26	W	NMP. Jasnogórskiej
27	N	Natalii, Jerzego	27	S	Przen. rel. ś. Krz.
28	P	Inocentego, Wiktora	28	C	Augustyna
29	W	Marty, Olawa	29	P	† Scięcie św. Jana
30	S	Julitty i Donatyli	30	S	Róży Limańskiej
31	C	Ignacego Loyoli	31	N	Raimunda

Jedyna gazeta powiatowa

w General. Gubernatorstwie

Wychodzi 3 razy w tygodniu

Znakomity organ reklamowy

Wrzesień			Październik		
1	P	Idziego, Bronisławy	1	ś	Jana z Dukli
2	W	Stefana kr. w.	2	c	Aniołów Stróżów
3	S	Szymona	3	p	† Teresy od Dz. J.
4	C	Rozalii, Róży	4	s	Franciszka Serafina
5	P	† Wawrzyńca	5	n	Placyda
6	S	Eugeniusza, Reginy	6	p	Brunona, Bronisł.
7	N	Melchiora	7	w	NMP. Różańcowej
8	P	Narodzenie NMP.	8	ś	Pelagii i Brygidy
9	W	Sergiusza	9	c	Dyonizego
10	S	Mikołaja z Tolen.	10	p	† Franciszka
11	C	Prota i Jacka	11	s	Macierz. M. B.
12	P	† Imienia Marii	12	n	Maksymilana
13	S	Eugenii, Filipa	13	p	Edwarda kr.
14	N	Podw. Krzyża św.	14	w	Kaliksta
15	P	M.B. Bolesnej	15	ś	Teresy, Jadwigi
16	W	Kornela i Cypriana	16	c	Matyrniana
17	S	Lamberta, Justyna	17	p	† Małgorzaty
18	C	Józefa, Ireny	18	s	Łukasza ew.
19	P	† Januarego	19	n	Piotra z Alkantary
20	S	Eustachiusza	20	p	Jana Kantego
21	N	Mateusza Ap.	21	w	Urszuli, Hilarego
22	P	Tomasza	22	ś	Korduli
23	W	Tekli, Lina	23	c	Seweryna
24	S	NMP. od w. niew.	24	p	Rafała Archanioła
25	C	Bł. Ładysława	25	s	Kryspina
26	P	† Cypriana Justyny	26	n	Ewarysta
27	S	Koźmy i Damiana	27	p	Sabiny
28	N	Wacława kr.	28	w	Szym. i Tadeusza
29	P	Michała Archanioła	29	ś	Narcyza i Euzebii
30	W	Hieronima	30	c	Germana i Serap.
			31	p	† Olimpiusza

Listopad			Grudzień		
1	s	Wszystkich Św.	1	p	Eligiusza, Natalii
2	n	Dzień Zaduszny	2	w	Bibianny
3	p	Ierzego	3	ś	Franciszka Ksaw.
4	w	Karola Boremeusza	4	c	Barbary
5	ś	Zachariasza	5	p	† Sabby, Niceta
6	c	Leonarda	6	s	Mikołaja
7	p	† Nikodema	7	n	2-ga Adwentu
8	s	Godfryda	8	p	Niepok. Pocz. NMP.
9	n	Teodora	9	w	Walerii i Leokadii
10	p	Andrzeja	10	ś	NMP. Loretańskiej
11	w	Marcina B. W.	11	c	Damazego
12	ś	Marcina P. M.	12	p	† Aleksandra
13	c	Stanisława Kostki	13	s	Łucji i Otylii
14	p	† Jukunda	14	n	3-cia Adwentu
15	s	Leopolda	15	p	Waleriana
16	n	Edmunda	16	w	Euzebiusza
17	p	Salomei	17	ś	Łazarza B.
18	w	Ondona, Romana	18	c	Gracjana
19	ś	Elżbiety kr.	19	p	† Dariusza
20	c	Felksa Waleriana	20	s	Teofila i Zenona
21	p	† Ofiarow. NMP.	21	n	4-ta Adwentu
22	s	Cecylii	22	p	Herona i Zenona
23	n	Klemensa	23	w	Wiktora
24	p	Jana od Krzyża	24	ś	Wig. Adama i Ewy
25	w	Katatrzyny	25	c	Boże Narodzenie
26	ś	Piotra, Konrada	26	p	Szczepana
27	c	Wirgi iusza	27	s	Jana Apostoła
28	p	† Manlsweta	28	n	Młodzianków
29	s	Saturnina	29	p	Tomasza
30	n	1-sza Adwentu	30	w	Eugeniusza
			31	ś	Sylwestra

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW 11. I. 1941.

Do Samoistnych Rzemieślników Chrześcijan m. Jędrzejowa. I. Izba Przemysłowo-Handlowa dla Dystryktu Radomskiego — Wydział Rzemieślniczy w Radomiu — zarządza obowiązkową rejestracje wszystkich rzemieślników chrześcijan samoistnie prowadzących warsztaty rzemieślnicze. II. Do rejestracji należy zgłaszać się w Jędrzejowie, dnia 17 i 18 stycznia br. w godz. od 8—13 i od 15—18 w lokalu Magistratu. III. Przy rejestracji należy: 1. wypełnić formularz rejestracyjny, który nabyć można w czasie rejestracji na miejscu w lokalu rejestracyjnym. 2. Przedłożyć dowód osobisty oraz wszelkie dokumenty stwierdzające uprawnienie do samoistnego prowadzenia rzemiosła (jak kartę rzemieślniczą, dyplom mistrzowski, koncesję itd.) 3. Uiścić opłatę manipulacyjną w wysokości zł 1. IV. Do rejestracji zgłosić się należy osobiście Chorzy mogą być zastąpieni przez inne osoby, jednak należy przedłożyć w tym wypadku świadectwo lekarskie, względnie inne wiarogodne poświadczenie. V. Rzemieślnicy, których dokumenty (karty rzemieślnicze, dyplomy mistrzowskie itp.) zostały zniszczone lub zgubione, winni w czasie rejestracji złożyć podania o wydanie duplikatu zniszczonych lub zagubionych dokumentów na formularzach, które otrzymają w czasie rejestracji. Opłata manipulacyjna wynosi w tym wypadku 10 zł. VI. Rejestracja, którą przeprowadza się w interesie i dla dobra rzemiosła jest obowiązkowa, a nie dopełnienie jej pociąga za sobą utratę prawa do samoistnego prowadzenia rzemiosła.

JASEŁKA. Staraniem Ochronki pod wezwaniem św. Trójcy odbyły się w ubiegłą niedzielę w Jędrzejowie tradycyjne Jasełka dla dzieci. Miłą imprezę religijną urządzono w obszernej sali strażackiej. Na dwugodzinny bogaty program Jasełek złożyły się poszczególne fragmenty narodzin Dzieciątka Jezus, śpiew kolend i pląsy. Gra dziatwy, przybranej w pomysłowe kostiumy aniołków, wzbudziła ogólny zachwyt zebranych, darząc młodocianych wykonawców frenetycznymi oklaskami. Szczególnie oklaskiwano pląsające „gwiazdki" i scenę z Herodem, wykonane przez dzieci prawie artystycznie. Jasełka dla starszych powtórzono w Trzech Króli. Należy się podzięka inicjatorom tak miłego przedstawienia, t. j. siostrom służebniczkom Niepokalanego Poczęcia P. M., szczególnie starszej siostrze Katarzynie, za kontynuowanie kultu religijnego Jasełek, mającą wielką tradycję w Polsce. Dochód z Jasełek idzie na utrzymanie Ochronki i Domu Sierot.

Tajemnicze postrzelenie. W dniu 3 bm. przywieziono do szpitala w Jędrzejowie 25-letniego Kazimierza Barańskiego z Jędrzejowa-Piaski, niebezpiecznie postrzelonego w brzuch. Ciężko ranny Barański oświadczył, że został postrzelony przez nieznanego osobnika, gdy przechodził tego dnia wieczorem obok stacji kolejowej w Jędrzejowie. Policja prowadzi dochodzenie. Stan rannego jest bardzo poważny.

TŁUMACZENIE PODAN adres w „Nowym Czasie"

KIELCE

Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Ursynowie, pow. warszawski. Rok szkolny 1940/41 rozpoczyna się dnia 8 stycznia 1941. Zgłoszenia przyjmuje codziennie w godzinach 9 — 13 (oprócz niedziel i świąt). Sekretariat Szkoły w Ursynowie (dojazd tramwajem nr 19 do st. kol. grójeckiej). Warunki przyjęcia: ukończenie gimnazjum ogólno-kształcącego lub zawodowego. Oprócz tego przy szkole czynne klasy I, II i III Państwowej Średniej Szkoły Ogrodniczej. Warunki przyjęcia do tej szkoły jak dawniej w gimnazjach ogrodniczych. Internat przy szkole nie czynny.

Kradzież koni. Nieznani złodzieje skradli konie Stanisławowi Chojnackiemu i Józefowi Szczerbińskiemu w Rękoszynie, gm. Piekoszów (pow. Kielce). Konie te sprawcy zaprzęgli do sanek i odjechali w niewiadomym kierunku.

Napady bandyckie w powiecie radomskim. Trzech bandytów wtargnęło w nocy do mieszkania Józefa Kubika w Wólce Włościańskiej, gmina Wielkomłyny, gdzie po steroryzowaniu domowników zrabowali ubrania, obuwie, futro i koce. Bandyci bardzo niebezpiecznie zranili Kubika. Sześciu bandytów włamało się do urzędu gminnego w Grabowie nad Pilicą (pow. Radom), gdzie po rozpruciu kasy, zrabowali około 20 tysięcy zł. gotówką.

MIECHÓW

Napad bandycki. Kilku bandytów dostało się w nocy do mieszkania Teodora Hakowskiego w Zaryszynie, gminy Książ Wielki, gdzie stosując teror zrabowali kolczyki, łyżki srebrne i bieliznę ogólnej wartości 1800 zł.

WOLBROM

Zlikwidowanie drugiej szajki złodziejskiej. Niedawno donosiliśmy o ujęciu trzech niebezpiecznych złodziei na terenie Wolbromia, sprawców okradzenia Spółdzielni szewskiej „Opatrzność" i o zastrzeleniu czwartego w czasie pościgu. Obecnie policja zlikwidowała drugą szajkę, która dokonała w Wolbromiu w krótkim czasie czternastu kradzieży z włamaniem. Szajkę tę stanowili: Julian Swidziński z Chałma, Walerian Fardek z Wolbromia i Władysław Marcińczyk z Jarosławia. Swidziński i Marcińczyk zbiegli z robót z Rzeszy.

„Caritas" w Wolbromiu dzieciom. W czasie ubiegłych świąt, dzieci dożywiane przez „Caritas" w Wolbromiu otrzymały większą porcję żywności dzięki ofiarności ekspozytury starostwa miechowskiego w Wolbromiu oraz miejscowego burmistrza. Ekspozytura przeznaczyła na ten cel: 100 śledzi, 10 kg mleka skondesowanego, 20 kg cukru, metr mąki pszennej, metr fasoli i pół metra kaszy, burmistrz zaś 6 mtr. mąki żytniej i 45 kg cukru.

Pierwsza fabryka cygar w Generalnym Gubernatorstwie

Przed wojną istniały na terenie Polski dwie fabryki cygar, i to we Lwowie i Poznaniu, które obecnie znajdują się poza granicami Generalnego Gubernatorstwa. Obecnie pierwsza fabryka cygar w G. G. została założona w Krakowie, która mogąc produkować rocznie około 20 milionów sztuk, pozwoli na pokrywanie zapotrzebowania wewnętrznego drogą krajowej produkcji. Do chwili rozpoczęcia działalności nowej fabryki cygara sprowadzane były z Rzeszy.

Zasadnicze rozporządzenie Generalnego Gubernatora w sprawie walki z trachomą

Kraków. Trachoma (egipskie zapalenie oczu) jak wiadomo, jest niebezpieczną chorobą zakaźną, występującą na zachodzie Europy już rzadziej, pojawiającą się natomiast sporadycznie na terenach b. państwa polskiego. Przyczyną tego jest mało energiczne zwalczanie pojawiającej się choroby. Istniało wprawdzie odpowiednie rozporządzenie wydane przez prezydenta b. państwa polskiego w dniu 28 marca 1938 o zwalczaniu trachomy, jednakże wyniki praktyczne są niezadawalające. Generalny Gubernator zniósł to rozporządzenie i zastąpił je nowym, ustanawiającym dokładne wytyczne dla zwalczania w przyszłości tej niebezpiecznej choroby.

W myśl tego nowego rozporządzenia jest każdy, kto zachoruje na egipskie zapalenie oczu, lub przypuszcza że zachorował, zobowiązany oddać się natychmiast pod opiekę lekarską, jeśli chodzi o osoby małoletnie, zobowiązani są rodzice, opiekun lub osoby, którym opiekę powierzono, skierować względnie doprowadzić chorego, czy też podejrzanego o chorobę najbliższemu lekarzowi. Starostowie miejscy i powiatowi mają obowiązek zarządzenia zbadania osób podejrzanych o egipskie zapalenie oczu i w danym wypadku oddania ich leczeniu ewentualnie nawet przymusowo. Jako chorych na trachomę uważa się takie osoby, u których lekarz stwierdził istnienie jej lub niebezpieczeństwo zarażenia się. Podejrzani o trachomę są wszyscy należący do domowników chorego.

Nowe rozporządzenie nakłada na wszystkich lekarzy w Generalnym Gubernatorstwie obowiązek zgłaszania właściwemu staroście miejskiemu względnie powiatowemu w przeciągu 48 godzin na piśmie o każdym wypadku stwierdzonego zachorowania na trachomę z jednoczesnym podaniem źródła infekcji. Ponadto także inne osoby, którym wiadomo o wypadku zachorowania jakiejś osoby na trachomę, która nie poddała się leczeniu, mają obowiązek niezwłocznego zameldowania o tym staroście powiatowemu lub miejskiemu, albo też najbliższej miejscowej władzy policyjnej.

Rozporządzenie Generalnego Gubernatora wchodzące w życie z dniem 1 stycznia 1941 zawiera ponadto szereg sankcyj karnych za wykraczanie i nie stosowanie się do przepisów zawartych w rozporządzeniu.

Sprowadzanie towarów z Rzeszy

Po otrzymaniu zamówienia przesyła dostawca z Rzeszy tymczasowy rachunek „pro forma", na podstawie którego musi się wnieść prośbę o zezwolenie na przekazanie należności. Blankiet otrzyma się w Urzędzie Dewizowym w Krakowie przy ulicy Krupniczej (budynek szkoły przemysłowej). Wypełniony i podpisany blankiet należy oddać w tym Urzędzie, który po zbadaniu udzieli zezwolenia na przekazanie waluty do Rzeszy Niemieckiej. Pieniądze wpłaca się w Banku Emisyjnym w Krakowie przy ul. Basztowej. Odpis zezwolenia i potwierdzony przez Urząd Dewizowy rachunek „pro forma" wysyła się dostawcy, który dopiero wówczas może wysłać towary do Generalnego Gubernatorstwa. O nadejściu przesyłki zawiadamia ekspedycja towarowa. Formalności celne może załatwić alba kolejowa ajencja celna albo spedytor, który ma koncesję na clenie towarów. Przesyłkę zgłasza się do oclenia na formularzu zwanym „zgłoszenie celne" (Zollanmeldeschein), które nadawca musi dołączyć w 2 egzemplarzach do każdego listu przewozowego. Cło oblicza się zasadniczo według polskiej taryfy celnej. Wszelako za towary pochodzące z obszarów wcielonych do Rzeszy uiszcza się zniżone cło, a mianowicie w listopadzie i grudniu b. r tylko 50% normalnego cła, jeżeli cło nie stoi w żadnym stosunku do wartości przesyłki, można uzyskać zniżkę cła ze względów słuszności. Wniosek należy przedłożyć do Oddziału dla spraw finansowych i celnych Urzędu Generalnego Gubernatorstwa przy ul. Skarbowej. Jeden z klientów otrzymał w podobnym rażącym przypadku aż 44% zniżki, przy czym decyzję otrzymał pocztą już dnia następnego po wręczeniu wniosku. Klient ten zamierzał początkowo z powodu wysokiego cła zrezygnować z towaru, mimo iż zapłacił nadawcy z góry wartość przesyłki. Zaleca się wnoszenie takiej prośby na podstawie rachunku „pro forma". przed nadaniem przesyłki do przewozu; można jednak wnosić podobne podania po nadejściu towaru, a nawet po ocleniu przesyłki. Należność kolejową agencji celnej oblicza się według taryfy niemieckiej.

Wprowadzenie obowiązku karty pracy w Generalnym Gubernatorstwie

Generalny Gubernator dr. Frank wydał w dniu 20 grudnia 1941 roku rozporządzenie o wprowadzeniu karty pracy w Generalnym Gubernatorstwie. Celem tego rozporządzenia jest zapewnienie celowego rozdziału sił roboczych w Generalnym Gubernatorstwie. Szczegóły zostaną podane do wiadomości w zarządzeniu wykonawczym, w którym zarazem ustalone koło osób, mających obowiązek posiadania karty pracy. Pracowników umysłowych i fizycznych, którzy muszą posiadać kartę pracy, wolno zatrudniać względnie wolno im przyjmować zatrudnienie tylko wtedy, gdy posiadają prawidłowo wystawioną kartę pracy. Kartę taką wystawia właściwy urząd pracy, na polecenie starosty powiatowego względnie miejskiego

RADY PRAKTYCZNE

Przesolone potrawy

Czasem zdarzy się nam przesolić potrawy. Jeżeli są to płynne potrawy, jest tylko jeden sposób ratunku: należy włożyć do garnka kawałek czystej gąbki, która całą słoność w siebie wchłonie.

Jak leczyć odmrożenia?

Odmrożenia pierwszego stopnia, objawiające się zasinieniem, swędzeniem, pieczeniem itd. należy dobrze chronić przed zimnem, nacierać na noc wazeliną, wieczorem zaś stosować kąpiele w bardzo ciepłej wodzie. Do wody można dodać trochę kory dębowej lub szczyptę czystej sody aptekarskiej. Po kąpieli natrzeć miejsce odmrożenia silne czystym alkoholem etylowym, a na noc można zrobić okład z wody z dodatkiem odrobiny alkoholu.

Czy można przedłużyć podeszwy skórzane

Tak, i to łatwej, niż się nam to wydaje. Jeżeli nie wyrzucaliśmy starych bucików, pasków skórzanych, torebek i innych wyrobów skórzanych, możemy je teraz doskonale spotrzebować. Miejsca przetarte w buciku doskonale wyczyścić z piasku lub błota, przyciąć odpowiedni kawałek skóry i przykleić klejem do skóry, który można dostać w każdej drogerii lub w sklepie z przyborami szewskimi. Należy tylko dokładnie kleić według zniniejszego przepisu. W ten sposób przedłuży się na jakiś czas podeszwę. Jeżeli się i ta łatka przetrze, można ją oderwać i przykleić nową. Przy odrobinie dobrej chęci, nie będzie śladu naszej roboty, a zaoszczędzimy przy tym dużo, gdyż wiadomo, ile kosztuje dzisiaj skóra i jak trudno jeszcze o nią.

Jak wietrzyć mieszkanie zimą?

Jeżeli chcemy naprawdę mieć zimą świeże powietrze w mieszkaniu, musimy na krótki czas zrobić przeciąg w pokojach. Wystarczy tylko kilka minut — a pokój doskonale się przewietrzy. Wietrzenie przy otwartym oknie wyziębi tylko pokój, a powietrze nie zmieni się na tyle, by było całkiem czyste. Proszę naprawdę nie bać się, że przeciąg wyziębi nam mieszkanie. Nie! — przeciwnie, po takim przewietrzeniu tym prędzej mieszkanie się znowu ogrzeje. Radzimy przekonać się!